



kat.komp.

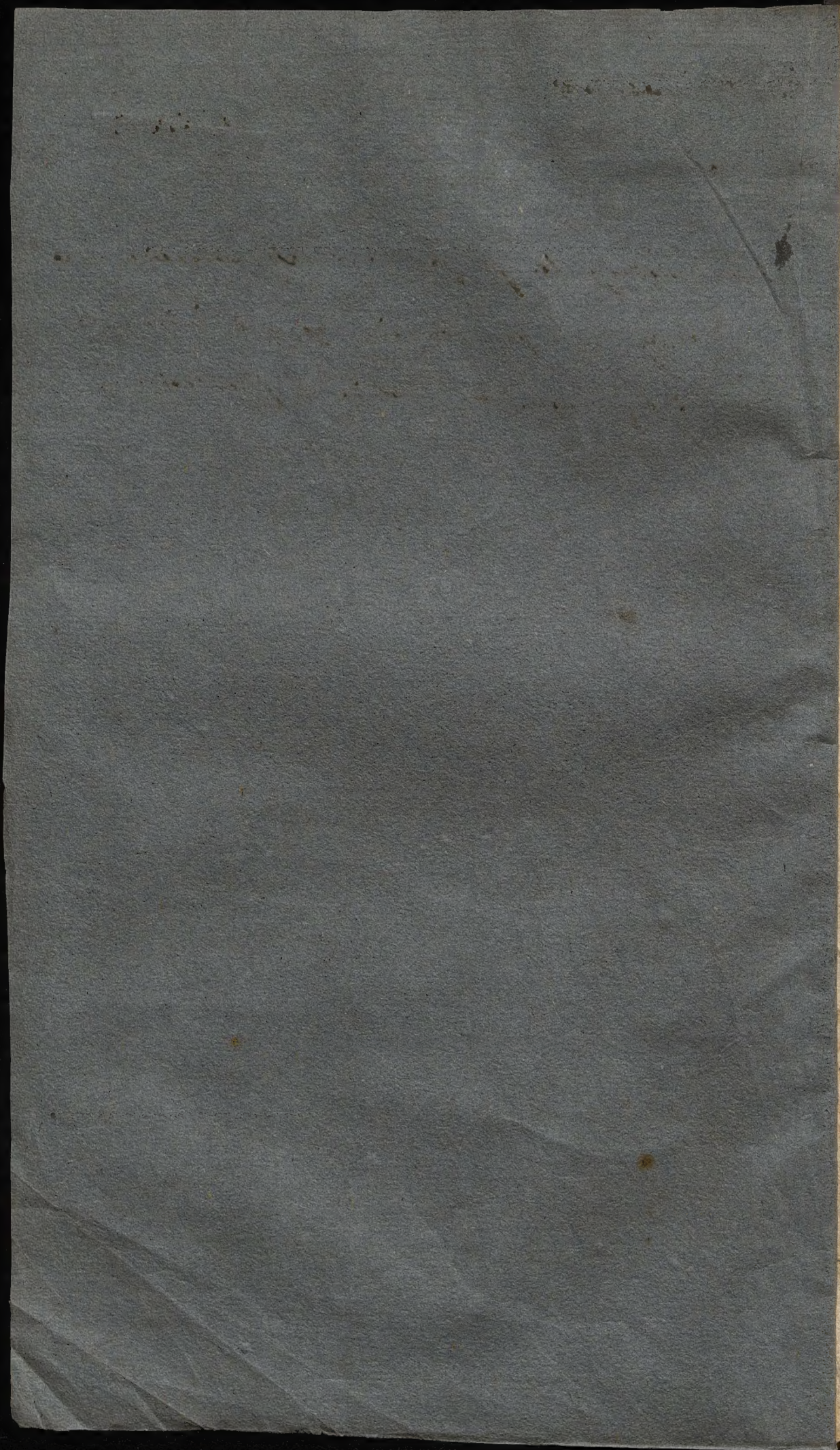
59655

Mag. St. Dr.

Teol. 4158.

Kberajnskeho ko. Jozef S. J. Sprawiedliwosi do  
kontynuacyi pod powazna godnych inion pro-  
tekcyi etc. do Lublina - premediona.





P  
I

I



I

N



SPRAWIEDLIWOSC  
DO  
KONTYNVACYI  
Pod  
Poważną Godnych Imion  
PROTEKCYA  
IASNIE WIELMOZNYCH  
IASNIE OSWIECONEGO  
TRYBUNAŁV  
KORONNEGO  
DEPVTATOW



OD  
Wielkopolskich Prowincyi  
DO  
LUBLINA

z Szczegulney cnot wielkich Konserwacyi  
PRZENIESIONA  
KAZANIEM  
Na Solenney Worywie w Kościele Societatis IESV,  
POWITANA

Przez X. JOZEFA KLECZYNSKIEGO Soc: JESU  
tegoż Kościoła Káznodáieig.  
Roku Pánkiego, 1749

m.

*Reverendo Pater in Christo Pater Joanni Kupewicz*  
*et Pateris Amicus Biskupski.*





In reliquo reposita est mihi corona Iustitiæ.

*a. ad 2. imi. 4.*

Vbi coronis, ibi corona. *De la Zorda*

Proſice, & ante omnia hoc cura, ut conſiles tibi. Cro-  
ties experiri voles an aliquid laudabiliter actum ſit,  
obſerva, an eadem velis hodie, quæ heri. *Seneca.*

59655







## IASNIE OSWIECONY TRYBUNAŁ.

Przedliwosc do Trybunału, Kárnodzielskie sey zaleca  
Scentie do Panskiego sluchacza, bo do Was nie wzru-  
szone Oczyszczeni praw futora, Ziem y Wo ew dzew  
Nunina, Isante Wielmożni urzysq Collegij DEPUTACI,  
prz noize. *Non tenentatem indigite, uti ut anor anq*  
ce aut reverentia, na tym fundamencie y moia lubo niucielna lub  
libracja do Drukarskiej udaie sie prawy, w ktorey, to od godnos  
i sadowych krzele *persvale di authoritatem*, to a prava magnu-  
mum *fiatrum*, wolnego na publicum solum wyscia przychaj, co od  
napie



zapisanych *in fronte* Imion zupełna odbiera approbacya! Iakoż  
 nie mogła sobie szczęśliwzey znaleźć *comparandi sortem*. Iako tam,  
 kiedy skonczoſz, y święto-sumiennie do kontynuacyi przywiedzio-  
 ną Sprawiedliwość, tyle za nią wotuje krytek, ile *in Regni decreto-*  
*rum Archivis*, z całego approbacya Niebą, stron interessoſanych  
 ukontentowaniem, publiczna Polski sława, światobliwych wydaſcie  
 decyzyi. Tu Was pewnie Jaśnie Wielmożni Parlamenteu Ko-  
 ronnego POTENTACI czeka, y owszem już ozdabia zſtymacya,  
 która ntegy z Epiru Poſet Cyncasz Rzymskiemu czyni Senatowi,  
 mówiac o nim: *Quot proceres, tot numerat Reges*. Jak Was  
 wiele po złoſzoney Deputackiey funkcyi, obſzerza w graniach swo-  
 ich Polska liczyć będzie, *probatos iuſtitia viros*, tyle Koronnych a-  
 dorować Pánów. Y Herbowy Woiewodztwa Lubelskiego Ieleni,  
 jeżeli mu ſię kiedy *ad ſerpentinę litigiorum artibus*, nie ſtrawny przy-  
 smak doſtał, przywiedzioną szczęśliwie *ad Continuationem* Sprawy  
 dliwości (*szlak Conſtitutio inundabit iuſtitiam*) jako ſzrotem i kim-  
 ten ſad y truciznę zálawſzy, *deſiſſo Cornu* ſławie Walzey w rekomp-  
 penſę wſpoherbowana Ieleni odda z ſzyi koronę. Imaginacya  
 to tylko u Rzymian była, jakoby od Mäyulſza Antoniego Cefa-  
 rza, na ſadowe krzeſła z Niebą ſamego ſuffragia mieli; *tales elige-*  
*bat Iudices, ut ſi ipſi non homines iudicarent*, Podobnieczy ſwięto ſu-  
 mienna Sprawy dliwości ſwoia Arcopąg Polski do Ołtarza, ſę-  
 dziowie do Bogów, nizeli do ludzi, tak ze każdego z nich godne  
 Imię aby *publicu immolatum eſſet*, z oſobną Ołtarz miało, tak wſzel-  
 kie ſadza *exceſſa*, zeby z nich *Victimam* Bogu *in ara iuſtitia*, pod-  
 obſłoki, y owszem między ſamych Bogów, Sprawiedliwe wnieſli  
 Imię. Jakoz to nim zawiady poſpelita wrożyła, etucha: *Quid*  
*enim de illo expectetur Iudicio, in quo ſedit Cato, ſed & Caſſius & praet*  
*Arſtides*. Nie moze bydź inaczej, tylko aby ci ſędziowie, z któ-  
 rych co Deputat, to doſkonály Staryſta, koronę według Imienia,  
 od Oyczyſtey odebrawſzy Temidy byImię ſwoie między Bogi za-  
 nieſli. Tam Was Jaśnie Wielmożni Pánowie, przywiedzioną do  
 kontynuacyi iſtalluie ſprawiedliwość, a ſa *ad principem gloria coro-*  
*nas*, *in fronte* lukubraczy moiey zapisuie ſię. raſnie wielmożnych  
 Pánów moich

Wniſzony w Chryſtufie Ruge;

JOZEF KLECZYŃSKI, Secr. JESH.



**COLLEGIVM DVCHOWNE**  
Iaśnie Oświeconego TRYBVNALV Koronnego,

**PREZYDENCYI**  
Iaśnie Wielmożnego Iego Mości Xiędza  
**ALEXANDRA FREDRA.**

Sekretarza Koronnego, Prápará, Kántora Gnieźnień-  
skiego.

Iaśnie Wielmożny IMć X. DOMINIK SIENINSKI,  
Kánonik Gnieźninski, Wárminski, &c: Infułat Łáski  
V. Prezydent Trybunału Koronnego.

I.W. I. X. Bogusław KVCINSKI, Kánonik Lwowski.

I.W. I. X. Woyciech SIEMIERADZKI, Kánonik Krá-  
kowski.

I.W. I. X. Michał ŁABĘCKI, Kánonik Krákowski.

I.W. I. X. Fránciszek WYSOCKI, Kánonik Kuiáwski.

I.W. I. X. Stánisław GŁOSKOWSKI, Archidyakon,  
Poznański.

I.W. I. X. Woyciech STRZESZEWSKI, Kułtosz Płoc:

I.W. I. X. Iácek GASAWSKI, Kánonik Łucki.

I.W. I. X. Hieronim JEŁOWICKI, Káncierz Lwowski,  
Kánonik Przemyński. (minski.

I.W. I. X. Stánisław HOSIVSZ, Kánonik Krák: y Cheł:

I.W. I. X. Mikołay ZERZYNSKI, Kánonik Chełmski.

I.W. I. X. Jędrzy KARSZNICKI, Kánonik Kijowski,  
Officyał Rádomski.

I.W. I. X. Mikołay ZŁOTNICKI, Káno: Kámieniecki.

**COLLEGIVM SWIECKIE.**

**ŁÁSKI**

Iaśnie Wielmożnego Iego Mości Pána

**PIOTRA KCZEWSKIEGO**

Woiewody Málborskiego, Kiszporskiego, Stánisławo-  
wskiego, Stárogardzkiego, Strászewskiego &c.

**STAROSTY.**

**SENATOROWIE.**

I.W. I. P. Michał IORDAN, Woiewoda Braclawski,  
z Woiewodztwa Kráковского.

I.W. I. P. Hieronim ZAŁVSKI, Káasztelan Ráwski,  
z Woiewodztwa Ráwskiego.



Z WOIEWODZTWA POZNANSKIEGO.

I.W. I. P. Mikołaj SKOROSZEWSKI, Chorąży Wschow:

I.W. I. P. Alexander ZŁOTNICKI, Woyski Wschow:

Z WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

I.W. I. P. Stanisław ŁĘTOWSKI, Skarbnik Krakowski, Sędzia Bielski.

I.W. I. P. Woyciech Piotr SZEMBEK, Burgrabia Krakowski, z Xięstwa Oświęcim: y Zatorsk:

Z WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

I.W. I. P. Franciszek PONINSKI, Starosta Kopanicki.

I.W. I. P. Franciszek GALEWSKI, Kasztelanic Satecki.

Z WOIEWODZTWA SIERADZKIEGO.

I.W. I. P. Stanisław RYCHŁOWSKI, Sędzia Grodzki Piotrkowski.

Z ZIEMIE WIELUNSKIEY.

I.W. I. P. Stanisław KARSZNICKI, Łowczy Ziemie Wielunskiej.

Z WOIEWODZTWA ŁĘCZYCKIEGO.

I.W. I. P. Felicyan GRABSKI, Chorąży y Sędzia Grodzki Łęczycki.

I.W. I. P. Franciszek WALEWSKI, Kasztelanic Brzeźnicki.

Z WOIEWODZTWA BRZESKIEGO KUIAWSKIEGO.

I.W. I. P. Jędrzy DĄBSKI, Starosta Nakielski,

Z ZIEMIE DOBRZYNSKIEY.

I.W. I. P. Franciszek ROSŁSZEWSKI.

Z ZIEMIE LWOWSKIEY.

I.W. I. P. Woyciech ŁOS Chorąży Sanocki, Sędzia Grodzki Lwowki.

Z ZIEMIE PRZEMYSKIEY.

I.W. I. P. Józef CETNER, Staroście Lwowski:

Z ZIEMI CHEŁMSKIEY.

I.W. I. P. Stanisław GORECKI, Sędzia Grodzki Chełm:

Z WOIEWODZTWA PODŁASKIEGO.

I.W. I. P. Kazimierz KRASNODEJSKI, Sędzia Ziemiński Drohiczy.

I.W. I. P. Kazimierz KARWOWSKI, Podczaszny Wiski, Sędzia Grodzki Brański.

Z WOIEWODZTWA RAWSKIEGO.

I.W. I. P. Samuel BRATOSZEWSKI, Pisarz Ziemiński Gostyniński.

Z WOIEWODZTWA MALBORSKIEGO.

I.W. I. P. Paweł JAROSZEWSKI, Chorąży y Pisarz Płocki, Sędzia Wyszogrodzki.



# KAZANIE

COGITABAT QUALIS ESSET ISTA SALUTATIO

Luce 1.

**T**O pewnie kro usłyszawszy thema tylko moje, pomysli sobie, y słusznie: że o powitaniu Zrzenice Korony naszej wszystkich rządów *primi vivente* a ostatniey Wolności Polskiey reszty, tak głównego *grandium* *Nominis* szczegulna konnexya skolligowanego Trybunału, o powitaniu (mówię) jego miał co Káznodzieia myśleć: *Cogitabat qualis esset ista salutatio*. a zarym y ciekawszy Auditor nádstawia uchą: co też ro za powitanie będzie? *qualis ista salutatio*? Zgorzał kiedyś Aten ki ratusz, tak że Párlamēt gdzie indziey przenieść się musiał, y pisze Hyſtorik: *Quidam ex ijs ad quos transferabantur Curiales gaudebant; plorabant alij*. Jedni z tych do których się przenosił Grecki Trybunał, cieszyli się z tego, drudzy płakali. A co za przyczyna differencyi? Rzeczecie: To pewnie cieszyć się mieli prawdziwi owi od ubóstwa, nędzy, głodu, sierotwa, Pácientowie, że się za zbliżonymi do ich Territorium Sadami, mnieyszą podroża, y głodu expensą, ich że: brániną obeydzie, a czyżże przeniesioną do nich spráwiedliwość, iáko kwiat przesadzony z mieysca na mieysce, umdlonym długa expectátywa prózbom, prędey, y pożyteczniey ząkwitnie. Toć dobrze: *Alij gaudebant*. Cieszyć się, rzeka inni, miały krámy, sklepy, przedáze, kupiećtwá, myśląc sobie, a czyżże przecię ná pretextowe a w samey rzeczy wetuiace krysek y sentencyi Sadowych donátywy, różne specyaliki zbywać się będą.

A

Nazie;



Nazieżdżało się gdzieś za Atēkim Trybunałem różnych  
 Dam Greckich, podobno niektóre *Ad bona fortuna per malā  
 corporis*, dobierać się, były takie, które na owa (jedney  
 matce radzacey się iakiemby sposobem sprawę szczęśli-  
 wio na Trybunale wygrać miała) Podano pamiętały  
 poradę. *Si habueris Veteranum Advocatum, & laqueū aduocandam* To  
 jest: jeżeli będziesz miała experiencya prawną doświad-  
 czonego Łatrona, y w młodey Panience stary niewiłyd.  
 Drugie, lub ani w pozwach niepołożone, ani *ad Comparatio-  
 nem personalem* potrzebne, poprzywoziły z sobą Coreczki, że  
 by *pulchre salutatio* (to ukłony), *pulchre saltatio* (to kōwrlacya)  
 Adwersarzom swoim *surpiter insultent*, aż tu żadna Wizyty  
 Atēskiemu Deputatowi nie odda, poki do krámu Fran-  
 cuskiego nie wstąpi, specyjaliku na komplement potrze-  
 bney, albo raczey potrzebniacey przyjaźni nie kupi,  
 aż Kupcom odbyt, y radość: *Alij gaudebant*. Ateńscy Wi-  
 niarze, y ci podobno mówili sobie, aczeżyż piewnie  
 nasze lepszy oddech mieć będą, częściej się do wysta-  
 wienia winnych Antałów na ujęcie winnieyszych Se-  
 dziów otwierając. Jeżeli też na odmienionym Ateń-  
 skiemu Parlamencie mieyscu, iacy osiedli Kompale-  
 strytowie mieszkali, y ci gdyby na naszą Rubrycellę,  
 y dystrybutę czásów trąfli, weseley by tobie przy wie-  
 żdzącym Trybunale, Przewodney jeżeli jeszcze prze-  
 wodzić nad Pacyentami zwykli Niedzieli, niżeli Wiel-  
 konocnego Alleluia winiszowali; że się niż po kilkuczaso-  
 wym odłogu, złotego cwych łagielich snopków  
 doczekali żniwa, y ci mówię, *Latabantur* (choć na Wio-  
 snę) *Sicut in die Messis. Alij gaudebant*.

*Plorabant alij* powiada Hystrya: a którzy? y o co  
 proszę płakali? To podobno Ateńscy Mieszczanie mó-  
 wili sobie; o będziesz tu koło stancy. Gospodarzom do-  
 syć kłopotu, czeladzi domowey niepokoiu, szynkom  
 potrzebnym przeszkody, Kamienicom ruiny, y deso-  
 lacyi, dwóch Panów w jednym domu, a jeden mo-  
 cnieyszy, toć drugiemu musi być cieko. *Non est gravis  
 testudini dura domus quia sola manere potest.* Choć twárdy, szpe-  
 cay,



ny, bo skorupiany dom, niecięży Żołwiowi, bo so-  
bie sam mieszka y żaden się z nim nie poniesie.  
Nie Nászemu to I. O. Trybunałowi przymowka,  
godny to Párłament, co Deputat, to Pan, a ow od  
*Amosa Capite: 7. iwdziány: Ecce Dominus, & in manu ejus trulla-*  
*cementarij.* Oto Pan, a w ręku iego kielnia Mułárska, a  
czemu nie młotek? abo ow drag Mułárski do rozwa-  
lania murów? bo to *Dominus*, Pan, nie zruinuie, chyba  
naprawi, drzwi do drugiey ká nienicy przeciwko prá-  
wom nic wybiie, chyba dawne wykucie zámuruie:  
*Ecce Dominus*

Kończę hyftorya: Gdy się z publiczna podobno ce-  
remonia wprowadza Ateński Trybunał, álic wielkiey  
cnoty, y godności Ateńczyka mieszkańca tamecznego  
Astydesa płaczącego, potyka przyjaciel iego, y spyta  
czego by płakał? on odpowie: *Ingrudentem Curiam timeo.* Wie-  
żdżających się Sędziów boię. On repliknie: *Non formidare*  
*vir iuste, nostri Judices tam discreti sunt, ut adulteros quosq. & latrones im-*  
*pune mittant.* Iakoby chciał mówić: a czego się sprawie-  
dliwy, y niewinny cz'owiecze, Sądów Ateńskich bo-  
isz? wzdyc się ich wierutne niewstydy, y záboystwa  
nie boia, gdyż y te, to instancyami moznymi, to  
przekupnem uspokolone uchodza.

Nie ztąd ia sobie zabieram impet, do winnego  
powitania I. O. Trybunału Nászego, bo to złych  
był Ateńczyków Párłament, nasz nie taki. Przypomi-  
nam ráczey sobie, godnego owego mowcy Heroda  
Attyka Preceptora, Skopel'ana postępek, któremu gdy  
Pan przed sobą z tą kondycya, aby co nowego powie-  
dział, mówić rozkazał, on wszedłszy na miejsce perorze  
náznaczone, to tylko, trzy rázy zawołał: *Lex vetus Lex vetus,*  
*Lex vetus,* to iest: Prawo dawne, Prawo dawne, Pra-  
wo dawne. Gdy się go zaś spytano, toby to za rzecz  
nowa była? odpowiedział: y bardzo nowa! gdyż da-  
wne prawo, u was teraz iako nowinka, a nowe z pry-  
watnych skomponowane intereffów, miejsce wzięło.  
To się (rzeczecie) za tego Oratora, Kancellarye Rzy-  
As, skie po.



skie poprowały? przedrym znać prawne wpisy, nie prze-  
rwanym miejsca, y liczby, szły sobie szeregiem, *qui prior  
tempore scripsit, tunc potior jure*; poty śnać ponastawały z okien-  
kami, a tak mistyczne, że się w nie Pan większy, lub  
dukar wcisnął, a żaden z niższych, y lub mniejszy szo-  
stak, zmieścić się nie mógł, y dla tego wołał Scopeli-  
anus, *Lex vetus, Lex vetus* Prawo dawne. To pewnie,  
według dawnego prawa, ordynaryjne Regestra, *mature et  
definito* bierano *cursu* a potym się odwłocznych deklaracyi,  
kieszonkowych rejestrow, nie smacznych prawu specyá-  
likow namnożyło, tak dalece: że ledwie Matemá-  
tycznych minucyi, pisać, abo wrozek zażywać będą mu-  
sieli, krole kiedy registra a zátym y spráwę weźmą.  
Dla czego y náypilnieyszi Patronowie Spráw y uszredz,  
y ná nie się sumiennie nágotować nie mogac, przy-  
cypałow swoich zawodzili: *Lex vetus*, prawo dawne, do-  
mawiał się Orátor. To pewnie (ieźcie kro rzeczy)  
dekreta róz napisane, y przeczytane, *ad privatas instantias*,  
y kilku mocnieyszych Ateńskich Deputátow *particulari  
sensu* korektury biały, *Causa jura y facti* osobne rege-  
stra mające, potym się *per contumeliam* w takowe gwałtem,  
y bezpiecznie ciśnieły, y tak rzetelney odwagi Krás-  
mowca, iak Kaźnódzieyskim Entuzyazmem intymo-  
wał: *Lex vetus*, prawo dawne.

Biorę ja sobie z tad assumpt dalszey mowy moiey:  
Vchoway zaś Boże, abym I. O. Trybunale, czyli o-  
godnych zázwdy publiczney xstymy y wdzięczności  
Antecessorow Twoich, *in gloria* miał co wspominać, albo  
o Twoiey pewná nádzicia násza nienaruszoney Sadow  
Spráwiedliwosci, nie dobrze rokować. To szczegulnie  
Pańskim wászym sercom przełożyć umyśliłem, *Lex vetus,  
Lex vetus*, prawo dawne. Zaczęliście lánowie moi w  
wyższych Prowincyach, z publiczna swoia y u wszystkich  
śława, *sanclos* nienaruszoney Spráwiedliwosci świętey  
*conatus*, niechże y tu do nás táz sama *Lex vetus*, prawo  
dawne, szczęśliwie z Wámi zázwita. *Ista mea salutatio*, kro-  
ra y Anielska do Mátki Náyswiętszey, *Ave gratia plena*, O-  
czym di



czym *di Castillo*: *Consummatam in gratia promulgavit*, nie tyl-  
ko początek, ale zupełność, konsummacya łaski dziś w  
Márce Świętej, wita Anioł. Niechże y Wasza Swa-  
tobliwie zaczęta w Piotrkowie Sprawiedliwość tu się  
przenosi *ad Consummationem*, niech tu wstępnie *ad plenitudinem*  
niech tu zawita, z sz. z ogulney cnot Waszych konserwá-  
cyi, *ad continuationem*, albowiem to Cnota publicznego po-  
witania, y applauzu godna, zacząwszy święte y sprá-  
wiedliwe łakcy, dobrze y chwalebnie zakończyć.  
Zgoła (że przy I. O. Trybunale prawnym terminem  
wymowie) Cnota Chryścijańsko-chwalebna, powin á  
bydź *ad Continuationem*: Ad M. D. G. B. M. V. H.

**P**iękna w prawdzie I. O. Trybunale bydz pierwszym  
do dobrego, bo prawda, co napisał Sawedra: *Authorem  
donorum Dñi primitias amant*. Od którego wszystkie początki  
Bog nasz, pierwiastki sobie ofiarować kazał. Prawdzi-  
wa Waleryusza reflexya: *Multum iuvet se ad gloriam, actus ex  
pediti negotij exsistens, num vero Authorem?* Nie mała differencya  
do zasługi, bydz do dobrego towarzyszem, albo też  
pryncypałem; Pięknąć wprawdzie Xiążki dumia żyć,  
lecz doskonałsza wydawać. Chwalebna ochotney Ká-  
wał ryi z nieprzyjacielem się łamać, lecz serdeczniey-  
szą na ogień drugich przywieść. Lada podieздеk do  
mety dobieży, ubieży chyba Rumák. Dukt y iscie w  
cnotach jest dobrych łakcy jako konterfekt y kopia,  
początek, jako Oryginał. Nie bez racyi ostroż á Ze-  
bedeuszowych synow Matka o oboiey strony Subsell á  
prosiła, *Ut sedent unus adextris, alter á sinistris*, á czemu nie o. *Matth.*  
báy bracia wedle siebie? *de primo loco* (odpowiada Pineda)  
*Certamen erit*, gdyż y w Nietnie bydz pierwszym chwa-  
lebniejszy. Toto Państwo moje sztuká przodkować  
do Sprawiedliwości: pyta się Chrytus Żydow, kto  
pierwszy na obwinioną o cudzołóstwo Niewiastę rzuci  
kamień? *At illi abierunt unus post alium*, ieden za drugim z *Joann.*  
sadowego mieysca delatorowie wynosić się poczęli, á  
co za trudność exekucyi, (*primus qui in erat, reperiri non potuit*).



wszyscy by ją byli kamienowali, tylko że takiego nie było, który by był począł. Toto chwalebna pierwszym był do uczynności: y tak gdy Bog na ochronę Gospodarskiej konfuzji, wino w wodę przemienił, z łączny to był cud, bo *signum* chwalebny, bo przezeń *Joanna: 2* *nonne si servit gloriam suam.* a czemu? bo był początkiem cudów; y uczynności: *hoc fecit initium signorum.* Dopieroż doskonala życie pierwszym do nabożeństwa, y do zbudowania, y dla tego pierwszy Kościół kamień poświęcając, fundament niby y pierwszeństwo pobożności, świętością ozdobić.

Chwalebna tedy y główna cnota być do dobrego Pryncypałem, ale nie mniey piękna y potrzebna, godnie zacząwszy, podobnież skończyć. Bog się sam na przykład nam dać, *Ego sum Alpha & Omega.* ja jestem pierwszy, y ostatni, a Tostatus dokłada: *Capisti bene laudem ingenium, Consummasti, declino prudentiam.* Zacząć dowcipu, skończyć, rozumu urząd, y sztuką. Iakoż, coż porym, że się naypierwszy z Piotrem do creża porwiesz, kiedy albo go wnet w pochwy schowasz, albo ucho tylko drugiemu uciawszy, sam od wstydu bez czoła ucieczesz. Co porym, że sprosnego Dagona ręce za prog odważnie wyrzucisz, kiedy kadłub ze łbem na Ołtarzu zostawisz. Y Goliat zamroczony kamieniem ozyie, jeżeli mu karku, mieczem nie urniesz. Stanie za przegrana. Woynę podnieść, gdy na końcu, *Rogans es, quae pacem sunt.* o pokoy prosić się musisz. Zacząć dobrze bez rownego cnoty dokończenia, jest to iak fundament bez szczytu, kwiat bez fruktu, młodość bez starości, pierścien bez drogiego kamienia, list bez podpisu, charakter niedopisujący, potrawa niedogotowana, niedokończona machina, ciężka affekcja. (o ktorej Seneca) *Proprium est male sanis nihil diu pati, & mutationibus velut remediis.* To perfekcja, chwalebnie zacząwszy, równie skończyć. To jest Twojej cnoty dzieło I. O, Trybunałe, naśladowiesz w tym pierwszego Sędziow Sędzie Chrystusa, o którym kiedyś przy solennym jego

do Nie-



do Niebá ingressie, Święci mówili Aniołowie: *Quomodo cum euntem vidisti in Cælum, ita veniet.* Jak wstępował w Niebo, takimże sposobem ná ostatni świata, y Sądú swego termin, miał się stawić. To my sobie o Twoich Sprawiedliwości świętey progressach, powszechną obiecuiemy nadzieią, *Quomadmodum Vos vidimus,* czyli *audimus ascendentes.* To jest: iakąście spraw świętych zelozyą wyższe sędzili Prowincye, *ita venietis.* z tak nie uchybna y nie ustanna y do nas zawitaćie.

Czynisz tego niepłonna otuchę, y owszem pewny dokument, æstym wszystkich głową, affektów serce, *rectitudine,* & *realitate* sumnienia staropolskiey cnory *simulacrum,* rada Lykurgu, umiejętnośćią prawa Solonie, Senatu Koronnego ozdobo, Pańskich inklinacyi Efezynie, Zacny Anglij Krolow, y Hetmanów Potomku, godny Oyczystego Arcopagu MARSZAŁKV, I. W. WOIEWODO. Nie tylko publicznym zwyczajem, ale partykularną, bo powinna godności Twoiey estymacyą, witam Cię z mieysca tego, obiecuiąc każdemu, że *implebis dignitate munus,* tą, którą naturalnie prawie od Nieba wzięłeś, a już świata Polkiego ukontentowanie nápełniaisz sprawiedliwością, y te nasze Prowincye, *ad consummationem,* ukoronujesz. Przyrzekam, że iako wielki Piotr, to jest opoczyła z Imienia y akcyi wszystkich státku trwałość, *Statis supra firmam virtutis petram,* ktorey ani owych biesowskich exaltacyi, (*statuit eum supra pinnaculum molimina,*) ani one piekielne Omnia tibi dabo by náymniej nie porusza, *Non prevalebunt adversus eum,* Vpewniám, że dobyrego czyli ná workowych owych ludaszow, czyli ná skupioną machiawelską kolligacyą *cohortum,* Sprawiedliwości świętey mieczą, *non recondes in vaginam,* równo z życiem, Praw Święto-Oyczystych całłość, konferwuiac. Prześwietne Woiewodztwo lafkę Ci dnia wczorayszego oddało, iá ze z Ambony, (iako kiedyś swojemu Chrystus Piotrowi) klucze kładę. *Data est Tibi omnis potestas,* coż za tym poydźcie? oto to: że *quidquid solveris super terram, erit solutum, & in Cælis.* Pod lafką



Twoja ferowane sentencje y dekreta tak sprawiedliwe  
tęda, że iak tu na ziemi osadził, Bog to wszystko,  
koron ym t'arłamentom, na preiudikare zoł'awiwszy  
na ziemi, Tobie, *post secula fata*, w Niebie na korone ao.  
probować będzie... Węc *Propter de meritis grava*, i'a so-  
bie przy on i'oiac, co kiedyś Rzymki K'ardynał Al-  
lobrandinus powiedz'ał, *perseverantia est virtutum scipio*, statk  
w cności do laski, y lask'a do perseverancyi podobna,  
nie uchybna assekuracya przyrzek'om, że iako *Caput*  
*f'ionu* to jest pocz'atki Twoie szczegulnym sprawie-  
dl'wości przyk'ladem ozdobił's, tak z wielkim Pana  
Boga Marszałkiem M'oyzeszem, *Apprehendens caudam virga* re-  
ze Sprawiedliwosci świętey, zupełnie dotrzymuiac,  
wspierać nia za zeta *gradium virtutum* M'achinę, *ad Consum-*  
*mationem* będziec.

Na d'alszy Punktu moiego dokument, biorę sobie  
D'awida Świętego imm'aginacya, tak on w Psalmie 41.  
mowi: *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat a-*  
*nima mea ad te Deus*. Iako pragnie Ielen do źródeł wod,  
tak pragnie dusza moja do ciebie Boze.

Coż to Święty Proroku, to to dusza twoja iak zwierz,  
to iak Ielen? Dobrzeć by było, gdybys się Owey Ber-  
sabeyskiej raczce ugłaskać ba y pogłaskać, al'bo też na  
ostrożna, w cności głowa z komplementney chusteczki,  
lubo wstazki siola z'arzuć nie d'ał, ale nie otym teraz.

Iako Ielen mowi D'awid, dusza moja, I to wiel-  
ki Krolu dziwna al'bo to Pańska dusza, u Pana Boga  
iak zwierzyna? a jeszcze rzadka zwierzyna, nie iako  
gesty Z'aczek, ale rzadki Ielen, *sicut Cervus*. Biorę z  
tał Państwo moje impet dygressyi, y K'aznodzievskim  
zam'achem, z'araz przy powitan'iu godnych gości to  
wnoszę, y wymawiam sobie, że lubo mizerni K'azno-  
dzieie, jedn'ak w'am wszystkim Państwa y Potencye r'asze  
musiemy piawdę mowić, musze y ja, gdyż się owego  
Ap'olozku, na siebie boję; Namalował Zoil w pierwszey  
p'arze Krola z Biskupem, (*Ubiq; e' e'j wyrażać statem*)  
za niemi szedł E'konom, nad którym napisano: *Ego*  
*insulto*



*Susulto hos duos*, ja tych dwoch, to jest Krola y Biskupa ży-  
 wie. Po niem szedł Żołnierz z inskrypcya: *Ego hos iras*  
*defendo*, ja tych trzech przodkuiących, tronie. Za Żoł-  
 nierzem szedł Kupiec, z napisem: Ja tych czterech  
 oszukiwam: *Ego hos quatuor defraudo*. Za Kupcem szedł Me-  
 dyk, nad którym lemma: *Ego hos qui occidit*, ja tych  
 pięciu zabiłam. Za Medykem namalowano Kápłana,  
 czyli Káznodzieię z podpisem: *Ego hos sex abipso*. albo też:  
*Ego his sex dissimulo*. To iest: ja tych sześciu, ze wszystkiego  
 resolutnie rozgrzeszam, lubo też im dissimuluję. Na  
 ostatku kończył szereg Diabeł, nad którym inskrypcya:  
*Ego hos omnes septem rapio*. Ja wszystkich siedmiu, Krola, Bi-  
 skupa, Ekonomá, Żołnierza, Kupca, Medyka, y Xędza  
 lub Káznodzieię dyssimuluiącego, do piekła biorę, y po-  
 rywam. Więc y ja przed tak nieforemna, y nebe-  
 spieczna umykając Censurą, od Państwa w Imię Pań-  
 skie zaczynam prawdę mówić.

*Anima David sicut Cervus*. Powtarzam Państwo moje, y  
 wszystkim godnościom Waszym śmiało wyrażam, że  
 wásze Krolewskie y Pańskie dusze, wielka w Niebie  
*rarity*, y rzadka zwierzyzna. Opisał gdzieś Francuski  
 Krytyk polityczne *rarity*: *rarity est in politico sinceritas, in*  
*Causidico simplicitas, in innocente patientia, in Sapiente obedientia, Paupertas*  
*in Anoso, Castitas in formoso, &c.* Rzadka rzecz pilze w Polity-  
 ku a ieszcze terażnieyszey mody sz zerość, w Prawnym  
 prostość, w niewinnym cierpliwość, boć według Be-  
 gmaniego, ta partykulka *Quare* czemu? *est factum innocet* to  
 iest zakładem, y tarczą niewinności. Wszak chociaż  
 milczący przy Męce swojej Chrystus, (*Jesus autem tacuit*)  
 przecież tey samey defensy użył: *Cur me taces?* W Ro-  
 zumnym *rarity* posłuszeństwo, bo ten iak siebie, tak y dru-  
 gich racyami swoimi chciałby rządzić. Rzadka na ostatku  
 w starym Duchu ubóstwo, a w pięknym czystość, boć  
 letni, a z łacińskiego *Anoso*, podobno się *ab Anoso*, zo-  
 wia, y iak bliscy skonania, zbierać, albo iak mrowki  
 zgromadzać zwykli według owego: *Juvenum vitium est formi-*  
*cari, Senum formicari*. Nowinka zaś z pięknymi włoskami  
 C Samsonok.



Sámson, á żeby się nie kochał w Dálili, ba y Racheł  
 choć święta, że piękna ná swego Iákoba wołała: *Da mihi  
 filios, alioqui moriar.* Do politycznych Duchowne przydaie  
*caritates* Hugo pisać: *Hec tria satis non miror: Zachari inter injurias  
 restitutionem, Magdalene inter convivium lacrymas, Davidis inter divitias sa-*  
*vationem.* Rzecz nie pojęta że Zacheusz do cudzych przy  
 uczony pieniędzy, y swoich ná restitucyá nie żałował:  
*reddo quadruplum.* Magdalenie ochotkom przywykły, że  
 się przy bankietach lzy udawały. A Dawid ze droga  
 roskoszy Pańskich y dostatkow idąc, do Niebá trafił.  
 Prawda co napisał Duchowny Statista *Ericus Putschius, Lu-*  
*brica Magnatum salvatio est, aquè enim in Aulis inter negotia delinquitur, atq[ue]*  
*inter otia.* Zewsząd ná Dusze Pańskie niebezpieczno,  
 gdyz ie albo interressa Monarchow, y nie zgodne z su-  
 mnieniem negocyacye, ná obrazę Boga naráżają, albo  
 passye, przy spokojnych delicyach, krwią rozruchane,  
 bujać y pozwalac sobie ná miarę od Boga daną, podu-  
 szczaia. Aż zadrzeć musi, kto pismo święte czytał,  
 iak wielki brak dusz Pańskich do Niebá przez lat siedm  
 set cztery, tész tylko z Państwa Izraelskiego Krolow  
 zbawionych było. Naprzod albowiem przez lat sto  
 dwadzieścia (gdy też y 12. pokolenia ludem Bożym  
 rządziło) trzech Krolow było, z tych Dawid zbawio-  
 ny, Saul potępiony, o Salomonie nie wiemy. Za Kro-  
 lestwa Iudy, ktore przez lat 304. trwało, dwudziestu Kro-  
 low było, z ktorych pięć zbawieni, trzynastu potępio-  
 nych, o dwóch Bog nie obiawił. Za Krolestwa Izrae-  
 la, przez lat 242. Krolow dwadzieścia y jeden było,  
 a ci wszyscy nieszczęśliwie potępieni. Mowze y wo-  
 łay słusznie wielki Hugonie, *Satis non miror Davidis inter deli-*  
*cias salvationem.* Nie darmo w Ewangelii świętey połow  
 Apostolski opisuiacey z energią wyrażona, *et non est scis-*  
*sum, rete.* y nie rozerwał się ná ten czas niewod. A co  
 za dziw S. Ewangelisto? odpowiada: *Erat enim plenum ma-*  
*gnus piscibus.* Apostolski Niewod ryb wielkich to jest dusz  
 Pańskich, był ná ten czas pełen, o cud to wielki! że  
 się Apo-



się Apostolskim pracom większe rybki albo przez po-  
tencya z sieci nie wydarły, albo z niey swawolnie in-  
*profundum inferni maris*, nie powyśkakowały. Dla tegoć to  
aż przysięgał Zbawiciel nasz Apostołom swoim, że w  
Niebie będą, *Amen dico vobis*, Zaprawdę powiadam wam,  
że wy którzyście porzucili wszystko, będziecie w Nie-  
bie: *Vitam eternam possidebitis*. A co przy tym po przysiedze-  
bo tam było przedtym *cenuplum*, (Lyranus mowi) in *cerra*  
*accipietis*: O trudna rzecz do wierzenia, aby kto y *cenuplum*  
miał na ziemi, y w Niebie *Vitam eternam*, Słowem dłuza  
Pańska iak Dawidowa *caritas* w Niebie y zwierzyła.

*Desiderat Animā meā*. Dawidzie święty iezeli lud Boży  
śadzić będziesz, nie żazywajże tey nie Sadowey łaciny  
y słowka *desidero* pragnę, bo wiesz dobrze, że to bywa-  
ją *desideria peccatorum* owych podobno (a gdy ieszcze nie  
winnie włożonych) Kondemnāt, które przy śadach  
grzechami nazywamy. A do tego pragnienia Pańskie,  
za rozkaz śtana, według Dworskiego Solona grādacyi:  
*In Nostra Republica quicunq; Magnatum, aliquid desiderat, petit, qui petit*  
*jubet*. Gdy luryzdykcyā, a dopieroż Sadowā czego  
pragnie, znać że oto prosi, a gdy iuz prosi, tym sa-  
mym rozkazuie, tak że po Pańskim Dezyderyuszu,  
Pacyentów Donāt następować musi, z tad mądrze prze-  
strzega Polityk: *Tria tribus non conveniunt, Fides Mulieri, Spes Ju-*  
*dici, charitas Iuveni*. Nie wiele rrzeba wierzyć y powierzać  
Białymgłowom, gdyż one lubo gęby sznuruia, prze-  
cie się jednak przez nie powierzony im sekret przeci-  
śnie. *Mulier* iako *Mollis aer*, czyli z Hypokondryi, czyli  
z dobroci, wszystko wygada, z kad jeden, gdy nań  
importunnie sekret wycisnęła Zona, wiedząc do niey  
że w gniewie z cholery do niego nie gadała, na tych  
miał się rozgniewał, y poty codzieln drażnił, poki  
czas trzymānia sekretu nie wyszedł. *Charitas iuveni*, affe-  
kcikow młodzi Polityk nie pozwala, bo (experyencya  
ogrodowych) gdzie się dwa świeże listki zeyda, tam  
się *per operationem caloris*, trzeci robaczek wylęże. *Spes in Iudice,*



Nádzieia w Sędziach mieć mieyscá niema, ta oso-  
bie, która y wrodzona á nie prz. kupna pocztéwość, y  
rezolurnie Bogu (*munera non acceptabo*.) uczyniona przyse-  
ga excluďie. Taki właśnie ma byď Deputát, iáki  
ow mąż od Salomona Eccl. 31. *Beatus vir qui non speravit in pe-*  
*cunia thesauris*, godzien Kánonizacyi ten Sędzia, który się  
nádzieią cudzego nie parál, dla tego go y świętym, y  
iálmuznikiem gloszą: *Et elemosinas illius enarrabit omnis Ecclesia*, iá-  
koby ląrgicye czynił, gdy nie brál z drugiego. Y  
Wy Państwo moie, y iálmuzny wreszcie nie dawaycie,  
á przeciwko przyśiędze nie bierzcie.

Rzeczé mi iáki Dáwid, álbóz to Duszą moją, dobr,  
máiętności, pieniędzy prągnie? ta rzecz by była tuda-  
szowska. Alboż to *desiderat* Kleynotow, pierścieni, Argē-  
teryi, Kredensow, Puhárow, Tabákier, Obiciá, Su-  
kien, przednieyszých futer? bo by to zaś było ląko-  
mego owego Giezego. Prągnie duszą moją, *desiderat*,  
á czego? *Fons aquarum* wody, trunku, iuż téż to nie kor-  
rupcya, áni *Coinquinat animam*; gdyż *intrat per os*. á do tego  
że się ieszcze y z donátystą wypię. Lecz stoy Dáwi-  
dzie, á pamiętaż czemuś z Berleemskiej studzienki pić wo-  
dy niechciał? *Noluit bibere, quia alieno periculo constiterat*. Trze-  
baby się obawiać, aby w tym winie, przeciwney strony  
urónawszy prawda, cudza sprawę, y twoie smnienie,  
w iáwne nie podáła niebezpieczeństwo, *alieno periculo consti-*  
*terat*. Nie szukáy darmo Dáwidzie restrykcyi, y to  
korrupcya. Wszak kiedy Chrystus na Krzyżu zapragnał,  
á ocet mu na nápoý podáno, *cum gustasset noluit bibere*, pić  
go niechciał. A czemu? *Vinum corruptum* n noluit bibere, powia-  
da Scherlogius, Ocet, jest to winá korrupcya, choć  
śmiertelnie uprągniony pić go Bog nie chce, gdyż  
wino z korrupcyi nie może byď do smáku Chrystu-  
sowi.

*Quemadmodum desiderat Cervus &c.* do Ielenia duszę Krolew-  
ska twoię przyrównasz Dáwidzie, á nie lepieyże iá by-  
ło kompárować, z cudem náтуры lednoroźcem, á chwa-  
leбно zawałać: *Anima mea sicut Unicornu*, Widyć to *Fenix* y  
Krol



Król zwierząt? Phenix, bo iedynak. Król, ho o iego rogu kros napisał: *Cornu videtur & est diadema*. Twoiey to godności interes, *deces Clari, Pralatorum gemma, Spes magna Insularum*. Zacznych FREDROW Domu godny Zaszczycie I. W. Mści Xieże Prezydencie, *Exaltatum est sicut unicornis Cornu Tuum*. Wywyzzył Cię Bog, terażnieyżać daiać Jurizdykcyą, lecz to na godność Twoię mało, gdyż nie płonna z świata całego Polskiego, publiczną estymacyą, wotuję. *Inveniant Te grandes insulae, quas fugis, & ambiunt non ambientem*. Szukać Cię beda y pewnie náyda, rowne godności Twoiey Insuły. Co zaś punktu Kazania moiego dotyczy, y z tad przyrzekam, że Pralacka Twoia zelozya za zęta sprawiedliwość, nie odmiennym poydzie torem, wszak to Herbownego Twoiego lednorożca naturą, że *nunquam* (według Mendezą:) *mutat flumen*, do ktorey się raz przyuczy rzeki, przy niey się zawnždy naturalnym bawi itakiem; a według experyencyi naturalistow *Primum non deponit acumen*, nad pospolitych wszystkich zwierząt zwyczaj, raz wyrosłego nie zrzuca rogu. Twoiey to I. W. Pralacie Cnoty naturą, iakoć albowiem od młodszych lat Twoich (czego mi się szczęściem rozycia z Toba moiego, napatrzyć od *admirationem* godziło) Cnota, y Sumiennosc zasmakowały, tak ie dotąd *interrupta animi teneritudine* konserwujesz. Y przy dzisiejszey funkcyi Twoiey *Non deponis acumen*, czyli na złych zaostrzoną czule sprawiedliwość, czyli długim bezprawiem umdlonym Pacyentom, *Medicinas* lednorożca Twego *Cornu*, prezentuiac. To lednorożec.

A Dawida świętego o duszy swoiey imaginacya, iak punkt materyi moiey komprobować będzie? teleniem duszę swoia nazywa Prorok, a teleniem pragnącym samego źródła, *fontes aquarum*, to czemu? *initia rerum fontes dicimus*, odpowiada *Salvianus*. Rzeczy poczatki źródlami nazywamy. Toć sobie wnoszę, dusza Dawida *fontes desiderat*, toć znać że Pańskie iego intencye, y przy Krolewskiego życia konsummacyi, Cnot pierwiastko-



wych, y pierwszy h do cnory prągnęły ferworow;  
Tac to jest Pań two moje *ex fonte* właśnie z fundamenu  
cno a, kora, y przy najdłuższym dekurcie swoim, w  
biegu nie ustanie, y lubo coraz w szerszych brzegach,  
przecież nie znniewszale, y owsz m obżerniey się roz-  
szedłszy, do zamierzoney mety, kroplę kropla, flukt,  
fluktem pobijając dobiera się; *Quos fontes dicimus in principia,*  
*Maria sunt in consummatione.* To właśnie wie doskonała perfe-  
k ya, korey się trudność y ośrość persewerancyi nie  
naprzykrzy, ale jako źródło jednegoz gustu *in fonte*,  
to jest w początkach sprawiedliwości, y oraz przy kon-  
summacyi dochowuje. Szwedzka to nie Trybunał a  
bo od darcia Odra nazwana rzeka, o korey Hystoryk,  
*flante Aquilone amarescit*, że gdy poranny wiatr zawieje, to  
smaczna, gdy zaś przy dnia zakończeniu, północny,  
to gorzknienie. Sprawiedliwość Sadow, przy jednym się  
gucie trzyma, wiatr niey żaden, ani Fawoniuszowych  
ukłonów, y obietnic, ani północnych czy ponocnych  
aspiracyi y affekow, ani Boreálzowych szturmów,  
y potencji zmienić niepotrafi.

Spływał jak z źródła za zerey Piotrkowskiej tu-  
rzdykcyi, *in vadum* Prowincyi naszych, I. O. Trybu-  
nale, że tam święta Sadow Twoich sprawiedliwość,  
wielkim Nieba y Prowincyi wszstkich gustem płynę-  
ła, publiczna to świadczy ehygacya. A wieś że cze-  
go Woiewodztwa naszego Lubelskiego herbowny, a  
Ciebie dnia wczorajszego *demisso cornu* witałacy ieleni ży-  
czliwie od Ciebie pretenduje *Cervus desiderat fens*, to jest  
aby zaczęta światobliwie od Ciebie w tamtych Prowin-  
cyach sprawiedliwość, y w naszym tu kracie, *Continuato*  
*virtutu* spłynęła *alvo*. Piotrkowskich Sadow Waszych,  
chwałebny *rigor* był to jako kwiat taki, tutecznych niech  
będzie, jako kwiatu perfekcyi, to jest frukt y jagoda;  
wszak ta ozdoby początków swoich nie traci, ponie-  
waż: *Uva melior post missis flores*. Tameście prace Wasze, świę-  
tym owym *Primo & Feliciano* niby szczęśliwemu początko-  
wi, tu



wi, tu oddaćcie *Perpetua & Felicitati* nie mniej błogosławio-  
nemu do końca Strzeżcie mężui Samsonowie od Dá-  
lili pierwszych włosów waszych *boni viri pilum*, y nie zlamá-  
ną cnoty władze konserwować. Trybunał Wielki Koron-  
ny jest to iak *Filia Regum*, wszak was Wicerejani iżniemy,  
y szaniemy, a wiecież gdzie treść ozdoby Wasz y,  
przy ołtarzach y końcu *in maius gloria eius in sinibus aureis*. Tam wła-  
śnie gdzie y Chrystusowa cnota zkoncentrowana była,  
*et sic si vram & sanata est*. Będąc podobno r'a was różney  
indystryi pokusy, przyjdzie do was z offera iaki poli-  
tyczny, a z regimi, czyli w rogach Aniołek, iuż nie  
proste, ale drogie prezentując kamienie, abyście mu  
przez transformacya, lub transsubstancyacya cudzey  
w jego fortuny chleb z nich uczynili: *ut lapides isti panes  
fiant*. Przyjdzie drugi, który was to w Kościele Bożym  
*supra pinaculum Templi* Prelaturami, to w Oyczyźnie na sto-  
pnie godności promocyami rentując, *ex alto* sumnienia  
zrzucić zechce, przyjdzie y ow ułoniś *salutans & petens*.  
Natrze na ołtarz y ow chytry złotodawca, a duszo-  
bierzca, *hac omnia tibi dabo*, a co na to wszystko za repli-  
ka y repulla wasza będzie? oto ta, mówić im po Chry-  
stusowemu, *quae post me iathana*. Idź za mnie, to jest tam  
z kad ia r'a Lubelski Trybunał z eżdżam, idź do Piotr-  
kowa, rokuś, obacz tam Sadow naszych pierwszy ri-  
gor, taki, y tu nie uchybnie będzie; iakośmy tam  
wiernie Bogu sędzili, tak y tu skończemy. Badzcie  
I. W. Panowie, iako ow niewzruszonych postępów  
Anioł: *Pedus eius sicut columna, posuit pedem suum dextrum super mare, Apoc: 15  
sinistrum super terram*. Jedna noga stał na ziemi, niby na  
Piotrkowskich piaskach, druga na morzu, czyli na  
Wisie, która jednak iak ustalonego statku, ani splu-  
kać, ani poderwać nie przemogła. Ta Sprawie-  
dlwość Wasz y niech będzie pochwała, która  
madrość u Salomona miała: *Attingit a fine, usque ad finem fortiter Sap: 8.*  
Od iednego końca, aż do drugiego trwało rzecz kon-  
serwuje. Iużeście godnie Piotrkowską Wasza zakoń-



czyli Jurysdykcya, lecz nie tu wszystko kończyć, jeszcze  
do końca, iść trzeba *ad finem*; y tych Prowincyi do Sadow  
Waszych teskliwie *supra*, Swiatobliwa teyże Sprawiedli-  
wości kontynuacya koronuiac.

Niech Wam Nayswiętsza Boga Sędziego Mátka,  
dziś od Anioła powitana Marya obficie błogosławi, aby  
y Wásza sprawiedliwość była *Virgo Iustitia*, to jest taka,  
ktoreyby ani żadna wyprzysiężona korrupcyá, ani przy-  
iścielkich y konfidencyalnych szeptów niegodziwe  
intercessye, iako *Serpentinus sibilus*, ani tknęły. Instaluy-  
cie ja sobie za Patronkę Wászą, niech ja inni pobo-  
zna affektow emulacya, to *Advocatam Sacratissimi Rosarij*, to *Sa-  
cratissimi Scapularis*, inni *Congregationis sua*, wzywając intytulu-  
ia, Wy w publicznych y szczególnych Nábożeństwach  
wászych, lub *Reginam Iudicum*, lub *Advocatam Collegij vestri* gło-  
ście y wzywajcie, a będzie iako ta, która y w Kanie  
Gálileyskiej (według *de Castillo*), *prima dixit non habent vinum*  
*prima enim attendebat ne deficeret*. Doda instancyi u Syna swe-  
go za wami, że w zaczętych sumnieniu rigorze, nie  
ustaniecie. Przestrzegam iednak, wziąć sobie każde-  
mu w pamięć, o czym nasz napisał *Crassus*. Antoni imie-  
niem, urodzeniem, y ośobliwa ku Márcie Bożey dewo-  
cya znaczny, gdy kiedyś Sadową obeymuiać Juryz-  
dykcya, o błogosławienstwo, dotak niebezpieczney su-  
mnienia funkcyi, Pannie Nayswiętszey supplikował:  
aże z obrazu domowego, głos do siebie, y straszną ex-  
hortacya usłyszy: *Iuste iudica Antoni, nam difficulter exaudit Deus*  
*intercedentes pro iniquis Iudicibus*. Sprawiedliwie sądź Antoni,  
(to y ja do Wás I. W. Pánowie imieniem całego Nie-  
sta mówię y przestrzegam) słusznie y sprawiedliwie  
sądźcie, gdyż złemu Sędziemu, trudne u Boga, y za  
Máćierzynką lego intercessya odpuszczenie. Przyda-  
je wam serdeczney reflexyi, y dzisieysza, Zwiastowa-  
nia Panny Przeczystej uroczystość: Wważcie: gdy wy  
Słw Koronne wásze poczynacie w Lublinie, Bog się  
oraz w naturze poczyną ludzkiej. Wy wlepuciecie na  
Ratusz,



Ratusz, a Bog oraz zstępuje na ziemię: Więć myś-  
cie sobie z Anzelmem Świętym, *Venit cum Angelo, ut pro-*  
*pter hominem moriatur.* Bog się człowiekiem poczyną, aby  
potym umarł: tak Waszych prac sądowych negocy-  
cyi, y życia konsekwencya, śmierć, *ut moriatur.* Więć  
tak sędzić każdemu, iakby przed strachem śmierci, y  
sądu Pańskiego sędził, potrzeba. Więć się za złe y  
nie sumienne sądy, prędzey y niespodziewaney śmierci  
obawiać potrzeba, *ut moriatur.* Strzeż was Boże, żebyście  
na owe z ust Krucyfixa, o sprawę bez reflexyi należy-  
rey osadzona nie przyszli sentencya: *Quia cito iudicasti, cito*  
*iudicaberis;* Co się sprawdziło, gdyż ow niesprawiedliwy  
Sędzia, dnia nie doczekawszy, po dekrete swoim, na  
straszny Boski poszedł. *Venit cum Angelo moriturus propter*  
*hominem.* Staráycieź się Państwo moje, aby Anielskie pra-  
wie do tych czas sądy wasze, nie zbiesiły się *propter homi-*  
*nes.* to jest czyli dla tego żeście ludzie, czyli dla tego  
żeby was ludzie psować mieli. Naśladowcie umiera-  
jącego za was Chrystusa: *Sciens Iesus, quia omnia consummata*  
*sunt, ut consummaretur Scriptura, dixit: Sitio.* To to konsummacya,  
to wybor statku, cnoty, wszystko wypełniwszy, a prze-  
cie ieszcze pragnąć do-pełnienia, y ten najsświętszy:  
*Dilectus sicut hinnulus Cervorum sitit ad fontem,* y zakończywszy na  
Krzyżu sąd świata (*Pendebat e Cruce, velut e tribunali*) ieszcze  
daley sprawiedliwości pragnie, *Sitens quia omnia consummata*  
*sunt, dixit: sitio.* Postępuycie śladem Ezechielowych zwie-  
rząt, ktore, *cum ambularent, non revertebantur* od przedsięwzię-  
te y mery, ani na krok się nie cofnęły, ani z niey na  
bok nie wykroczyły, prosto iednymże statkiem, *ante*  
*faciem suam ambulabant.* Kończcie na ostatek Parłamentu  
waszego sądy wzorem Apokaliptycznego Senátu, kro-  
rego godną uwagi Modlitwę Jan S. opisał: *Adoraverunt die-*  
*centes: Amen., Benedictio & claritas, & Sapientia, & gratiarum actio, &c.*  
*in secula seculorum, Amen.* Iednęż modlitwę y pierwsze z po-  
czatku, y drugie na końcu zamykają *Amen.* Iedneyże  
Oracyi; takiz do słowa koniec, iaki y początek *Amen.*



inż godnych y sumiennych prac W'aszych; uczynili-  
ście jedno Amen y koncluzya w Piotrkowie; ieszcze  
jest w reszcie, y drugie w Lublinie; niechże Państwo  
moie y tuteyszey sprawiedliwości kontynuacya, pier-  
wszym W'alżym poczarkom, równa będzie, niech to  
powtorzone słowo *Amen*, iako *vocabulum Iuramenti*, y u n'as  
znaczy, że Piotrkowkie, świeża deliberacya, y refle-  
xya uczynione przyśięgi, y tu co do delik'atney ich  
skonferwacyi, nie n'adwierrzeią, ale st'ateczną do spr'a-  
wiedliwości świętey aplikacya, poydą nieust'annie *Ad*  
*Continuationem*.

A my W'as za to z całym światem  
Pol'kim, błogost'awić będziem mowiac: *Amen*;  
to jest *Fiat*. Niech będzie od wszystkich tak  
doskon'atym Sędziom, *Benedictio*, *gratiarū*  
*adō, claritat, honor*, powtarz'am *Fiat*.

A

M

E

N.



30.11.65.







~~of the most famous to the world~~

~~the most famous to the world~~

~~the most famous to the world~~